CZĘŚĆ XXXVI — № 55. ROK 18 — (1847).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sr.
Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna*, 13 rub. sreb. *Półroczna* 6½ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 22 Lipca / 3 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *21 Lipca / 2 Sierpnia.*

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 14 Lipca, Zostający przy Kaukazkim Oddzielnym korpusie Jenerał - major *Kozłowski*, mianowany Dowodzcą 1 brygady 21 dywizyi pieszej na miejsce zmarłego Jenerał-majora *Kowalewskiego 2*.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski z d. 15 Lipca, Senator, Jenerał-porucznik *Pisarew*, na własną prośbę uwolniony zostaje od służby z mundurem i pensyą, według Ustawy 6 Grudnia 1847 roku.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 17 Lipca, Dowodzca Tyfliskiego pułku strzelców pułkownik *Wołockoj* mianowany Jennrał - majorem i Gubernatorem Cywilnym Stawropolskim — pułkownik pomienionego pułku *Czelajew*, dowodzcą tegoż pułku.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 28 Czerwca, Moskiewski Vice-Gubernator, Rzecz. Radzca Stanu Szambelan *Nowosilcow*, mianowany został kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 28 Czerwca, pełniący obow. Wojennego miasta Żytomierza i Cywilnego Żytomierskiego Gubernatora, Jenerał-major *Kamieński* mianowany został kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— Przez Ukaz do Rządzącego Senatu, z dnia 25 Czerwca N. Cesarz Jmć ze względu na zasługi zeszłego Chana wewnętrznej hordy Kirgizów *Dżangera* raczył nadać godność dziedziczną Xiążęcia Cesarstwa Rossyjskiego synowi jego, Sułtanowi *Sahib - Girej - Czyngisowi*, Paziowi pokojowemu J. C. Mości.

— Doktor Medycyny, Radzca Stanu *Balbiani*, mianowany został Głównym Doktorem 1-go lazaretu wojskowego w Petersburgu.

— Z powodu ukazania się cholery w rozmaitych miejscowościach kraju Zzkaukazskiego gazeta *Kaukaz* umieściła nzstępne szczegóły o chodzie tej choroby.

Podług opowiadania hadżych (pielgrzymów) Bucharskich przybywających z Trebizondu cholera została przyniesiona we Wrześniu 1845 z Heratu do Buchary i Samarkandy. W Listopadzie skierowała się na Teheran, gdzie zaczęła jawnie grasować 12 następnego Czerwca. Smiertelność wyniosła tam w jednym dniu 300 ludzi, którzy wpadli nagle w letarg i umarli w przeciągu od 5 do 8 godzin czasu, bez konwulsyi i womitów, lecz przez zupełne zatrzymanie krążenia krwi, którego żadne środki przywrócić nie mogły. Z Teherana plaga ta udała się na Ispahan, Szyraz i Bagdad, gdzie uczyniła spustoszenia jeszcze większe niż w pierwszém z tych miast, a ztamtąd, w końcu Grudnia przybyła do Mekki wślad za pielgrzymami. Zjawienie się cholery w Tauris było spostrzeżone 29 Września, a doszło największego natężenia w końcu Pazdziernika; naliczono jej ofiar do 6,000. Zauważano w Persyi, że kierunek wiatru nie miał żadnego wpływu na chod tej klęski, który zwykle jest nierówny i przeskakujący z jednego miejsca na drugie, tak iż znaczne przestrzenie nietknięte pozostawały między rozmaitemi punktami plagą dotkniętemi.

Pierwsze symptomata cholery były zauważane w kraju Zakaukazskim 16 Października 1846 w Salyan. ale jej spustoszenia były daleko mniejsze niż w innych krajach. W Maju roku bieżącego cholera ukazała się też w Tyflis, ale szczęściem daleko jeszcze słabsza niż gdziekolwiek indziej, gdyż na ludności przeszło 60,000 mieszkańców i w samej sile lata, cyfra chorych była 15 a umarłych 6 na dzień; było mianowicie od 30 Maja po 12 Czerwca, 164 przy-

padków choroby a 67 śmierci, co czyni na dzień po 1 umarłym na 10,000 mieszkańców. Cholera dotąd napastuje wyłącznie najniższe klassy ludności skutkiem ich sposobu życia nadzwyczaj niezdrowego i zaniechania wszelkich ostrożności hygienicznych. Dzięki przezornym rozporządzeniom miejscowej władzy, strach paniczny, który w 1830 roku wyludnił był miasto, nie ponowił się, nikt nie przestaje zajmować się sprawami lub zabawą, jak gdyby cholery nie było i procz niektórych środków zachowawczych, przedsięwziętych w celu rychlejszego dania pomocy chorym, nic nie znamionuje w mieście obecności plagi, która zresztą, jak się zdaje dosięgła swego kresu, bowiem nieczyni postępów i wyrodziła się z pierwiastkowego charakteru swego.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

«Pragnąc usunąć niedogodności, jakich mieszkańcy miasta Nowego Dworu doznają, z powodu służącego Skarbowi Królestwa w tém mieście wyłącznego prawa propinacji, czyli sprzedaży trunków krajowych, a zarazem nie chcąc wystawić Skarb Królestwa na uszczerbek dochodu z tej propinacji, podotąd osiąganego, na przedstawienie Kommisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rada Administracyjna postanawia:

Art. 1. W miejsce obecnie pobieranej opłaty konsumcyjnej, Ukazem Najjaśniejszego Pana z d. 9 (21) Lipca 1834 r. ustanowionej, jako też w miejsce ciągnienia dochodu propinacyjnego za pośrednictwem dotąd wykonywanej przez oddzielnego dzierżawcę sprzedaży trunków, ma być pobierana przez Skarb, w mieście Nowym Dworze, począwszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1847—48 roku, jedna opłata od garnca, a mianowicie:

a.) Od garnca wódki lub okowity, aż od 10 stopni włącznie areometru Magiera. . . . . kop. 37½.

b.) Od garnca araku krajowego, bez względu na stopień tęgości . . . . kop. 60.

c.) Od każdego stopnia tęgości spirytusu lub okowity przewyższającego liczbę stopni ad a), za prawidło przyjętych, dopłaty . . . . . kop. 5.

d.) Od garnca porteru i piwa angielskiem zwanego . . . . kop. 5.

e.) Od garnca piwa marcowego dubeltowego i innych mocnych. . . . . kop. 3.

f.) Od garnca piwa szlacheckiego i podpiwku. kop. 1½.

g.) Od garnca miodu, wiśniaku, maliniaku, dereniaku, jabłeczniku i innych trunków ciągnionych z owoców, oraz z roślin nienależących do przedmiotów wyżej opodatkowanych czy to w miejscu fabrykowanych, czyli też sprowadzanych. kop. 30.

Art. 2. Za powyższą opłatą wolno jest sprowadzać trunki krajowe i one szynkować tym mieszkańcom miejscowym, którzy zadosyć uczynią przepisom skarbowym, jakoteż administracyjnym i policyjnym.

Art. 3. Podatek konsumcyjny od mięsa będzie i nadal pobieranym w tej wysokości, jaka jest przepisana Ukazem Najjaśniejszego Pana z dnia 9 (21) Lipca.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia poleca się Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu.

Działo się w Warszawie, dnia 4 (16) Czerwca 1847 r.

Namiestnik, Jenerał - Feldmarszałek,

(podpisano) *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommisji Rządowej Przychodów i Skarbu Radzca Tajny, Senator

(podpisano) *J. Morawski.*

Sekretarz Stanu, Rzecz. Radzca St. (podp.) *T. Le Brun.*

Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej, przy odezwie z dnia 4 (16) Czerwca r. b., zakomunikował Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych odezwę Ministra Sekretarza Stanu z daty 21 Maja (2 Czerwca) r. b. oznajmującą: że Najjaśniejszy Pan rozważywszy artykuł 270 protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej z dnia 1 (13) Kwietnia r. b. obejmujący rozporządzenie, ażeby wszystkim dzierżawcom Dóbr Ziemskich w Królestwie, którzy w nich zupełnie znieśli darmochy, bez względu na prawo korzystania z onych aż do upłynienia terminu ich kontraktów, jak równie i tym, którzy pójdą za przykładem tychże dzierżawców, udzieloną była w imienin JO. Xięcia Namiestnika Królestwa pochwała, pod artykułem tym własnoręcznie napisać raczył: «oznajmić to i odemnie.» Reskryptem przeto Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z daty 12 (23) Czerwca b. r., Rządy gubernijalne otrzymały polecenie, ażeby Jego Cesarsko-Królewskiej Mości wolę objawiły tym wszystkim dzierżawcom i właścicielom dobr, którzy bezwarunkowo zrzekli się wymagania wszelkich darmoch, przed expiracją urzędowych kontraktów, pomimo służącego im prawa korzystania z takowych, jako też i tym, którzy pójdą za przykładem wzwyż wspomnionych dzierżawców i właścicieli dóbr.

— Rada Administracyjna Królestwa, podając mieszkańcom łatwy i skuteczny środek zapewnienia się przeciw wszelkim nieprzewidzianym stratom, z niestałości życia ludzkiego wynikającym, postanowieniem z duia 18 (30) Lipca 1844 r., upoważniła Dyrekcję Ubezpieczeń do przyjmowania zabezpieczeń na życie. W tym celu opłata może być wnoszoną: 1.) Od razu z góry w całkowitej należności jaka za ubezpieczenie przypada. 2.) W składach rocznych do czasu spełnienia warunków ubezpieczenia. 3.) Przez opłatę materjałów, częścią na raz jeden z góry, częścią w składkach rocznych, z dozwoleniem nadto rozkładu tych ostatnich na raty mie-

sięczne. 4.) A nawet w drodze szczególnego udogodnienia, zapewnionego wyłącznie osobom niezamożnym, stałych i pewnych funduszów nieposiadającym, mianowicie z zarobkowań i zasług życie utrzymującym, które mogą zabezpieczać sobie dochód dożywotni, nie tylko w sposób wyżej wskazany, ale oraz składając w każdym czasie, nie w ratach stale oznaczonych, cząstkami, kwoty nie jednostajnej wysokości, nie mniejsze jednak od 30 kopiejek srebrem. Bliższą informację o wszelkich szczegółach, osoby życzące mogą mieć udzieloną w biórach naczelników powiatowych.

EXAMIN PUBLICZNY 35 UCZNIÓW

INSTYTUTU GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO I LEŚNICTWA W MARYMONCIE,

Z dwuletniej praktyki tychże, w dniach 11, 12 i 13 b. m. odbyty.

(Dokończenie).

Pytania te, przy samém ich rozwiązywaniu obszerniej rozwijane, powszechną zajęły uwagę. Z treściwych, jasnych i dokładnych odpowiedzi, poznać było można wzorowy i gruntowny wykład kursów, w tej rozległej sferze nauki. Najtrudniejsze w praktyce, najzawilsze w dowodzeniu pytania, umiejętnie i praktycznie rozwiązywano, zarzuty wszelkie zasadniczo zbijano, z czego wywiązywały się nauczające, pożyteczne rozprawy.

Dyskussje te, odbywały się jedne w Instytucie, drugie na folwarku w owczarni, oborze, stajni, inne znowu na polu. Tu, przy porównywaniu użyteczności narzędzi do uprawy roli, młodzi gospodarze, z zadziwiającą zręcznością sami odbywając próby orki i narzędzi, pod względem zdania, rozdzielili się na dwa silne stronnictwa, to jest zwolenników sochowych i pługowych. Zawiślańscy popierali korzyści *sochy*, przeciwnie będący z tej strony Wisły, dowodzili wyższości *pługa*. Stanęło jednak na tém, że powszechnie uznano wysokie udoskonalenie pługa; zaś socha, od wieków będąca w użyciu od brzegów Wisły aż do Wołgi, potrzebuje jeszcze doskonalenia.

Tu także, nowi gospodarze praktyczni, ze wszystkich stron razem przynieśli interesującą wiadomość, że zasiew zboża lepiej wzrasta pod przykryciem cienką *skibą*, aniżeli pod przykryciem za pomocą *brony*. Ten ważny wypadek doświadczeniem stwierdzony, zasługuje na uwagę rolników. Tak to wymiana wzajemnych postrzeżeń i doświadczeń, przeważnie wpływa na postęp gospodarstwa, i coraz wyższe rozwijanie nauki! Zdaje się, że na obszernych płaszczyznach (jak u nas), zbytnie wysuszenie pól z wilgoci, przez mocne wiatry nieustannie wiejące, skutkiem ogołocenia ziemi z lasów, wymaga tu głębszego przykrywania nasienia; gdyż w krajach górzystych i okolicach lesistych, płytsze przykrycie broną jest dostateczne, do otrzymania tegoż samego skutku.

Na dalsze pytania w rozmaitych przedmiotach ustnie zadawane, niemniej dokładnie od słowa odpowiadano. Znajomość zwierząt domowych, tudzież roślin będących podstawą rolnictwa oraz służących do rozmaitych użytków, a między temi i szkodliwych; dalej ogrodnictwa, rzeczy kopalnych i fizyki, w szczególnych i ogólnych zastosowaniach praktycznych gruntownie okazana, dopełniała szeregu nauki głównej gospodarstwa. Szczegółowe pytania co do fizycznego składu zwierząt, ich użyteczności, a mianowicie: budowy ciała, wieku, zdrowia, siły, kształtów, tuczności, mleczności krów, przymiotów wełny, gatunków ras i ich poprawiania, ze względu na potrzebę w użyciu jak np. koni, rozwiązywali uczniowie na zwierzętach, w folwarku Instytutowym na ten cel utrzymywanych.

Również praktykę przemysłu gospodarskiego i chemii związek z tym przemysłem mającej, przez pytania szczegółowe i odpowiedzi, okazali uczniowie z wielką znajomością przedmiotu, mianowicie: w cukrownictwie, gorzelnictwie, piwowarstwie, fabrykacji porteru, wyrabianiu oleju, octu, terpentyny i smoły, w reście wypalaniu cegły, wapna i węgli.

Cukrownictwo szczególniej, jako nowa i ważna gałąź rolniczego przemysłu, w całej manipulacji swojej, z zajęciem rozbierane, i umiejętnie objaśniane było. Tu także okazano próbę *cukru* białego, nowym sposobem bez krystalizacji, w 10 godzin z buraków, w jednej z nowszych fabryk zagranicznych otrzymanego, i udzielono pocieszającą wiadomość, że przemysł cukrowniczy jako pożyteczniejszy od gorzelnictwa, coraz więcej w kraju się rozszerza. Jeżeli się powiedzie pomieniona próba (o czém wątpić nie można), podług metody zupełnie nowej, w zamkniętej *próżni* dokonana, wtenczas to odkrycie, zapowiada ważną zmianę w cukrownictwie.

Dalej udowodniono, że uczącym się miernictwo, rysunki, rachunkowość, buchalterja, w reście prawo i administracja, nie są obce i w potrzebie każdy w tych przedmiotach poradzić sobie potrafi. Tak naprzykład w miernictwie, okazywano sposoby, jak przy niedostatku narzędzi, uskutecznić można pomniejsze wymiary na polu i w lesie, w naglącym razie, tylko za pomocą sznura i kołka.

Leśnictwo, jako bezpośredni i nierozdzielny związek z rolnictwem mające, w praktycznem zastosowaniu objaśniono dostatecznie, pod względem uprawy, ochrony, zagospodarowania i użytkowania lasów, szczególniej zaś udowodniono znajomość zasiewania tychże, wymieniono oraz dokonane próby zasiewów, i urządzenia pewnych przestrzeni. Tu jednak robiono wzmiankę, że gospodarstwo lasów prywatnych jeszcze na nizkim stopniu pozostaje, a w wielu miejscach zgubne marnotrawstwo istnieje. Na dowód przytoczono przykład z jednej okolicy, gdzie w lasach mających 11,000 morgów rozległości, sprzedano drzewo na handel do wycięcia bez zasady i planu, z dozwoleniem kupcom *plądrowania* tam przez lat 10 po całej przestrzeni.

Nakoniec z nauki weterynarji, z 35 uczniów każdy opisał inną chorobę koni, bydła rogatego lub owiec, wskazując praktyczne sposoby poznawania ich i leczenia, oraz

środki zaradcze w przypadkach szerzenia się zarazy. Zajęcie to na pozór nie pawabne, było u młodych gospodarzy naszych, przedmiotem troskliwego badania. Jakoż, skutkiem ich gorliwych starań, ocaloną została od upadku nie jedna trzoda, tam nawet, gdzie w poblizkiej okolicy (w ostatnim roku mokrym 1845), na zarazę po 100,000 owiec padało, a z całych gromad z tysiąca, ledwie po 1 jagnięciu zostawało.

Co się tycze nauki Leśnictwa, ta dla użytku prywatnych, w mniejszym zakresie tu się udziela; zaś dla sposobiących się wyłącznie do służby przy lasach rządowych, w całej obszerności jest wykładaną, i z tej uczniowie oddzielnie zdają examina, przed właściwą władzą. i kilkunastu już ich z Instytutu, do tej służby wyszło.

Ten krótki obraz działań i ciągłego postępu wzorowego u nas Instytutu, rokuje dla kraju najpiękniejsze nadzieje. Lubo wychodzący z niego uczniowie, w miarę swoich zdolności, nie wszyscy jednakowo odznaczają się usposobieniem i zamiłowaniem obranego zawodu; wielu z nich jednakże już uzdatnionych rozbiegło się po kraju z pożytkiem, z których jedni zaprowadzają lepsze gospodarstwa, drudzy urządzają płodozmiany, inni poprawiają chów bydła i owiec, inni znowu urządzają lasy, prowadzą fabryki, zgoła wszelkim wymaganiom w obecnym stanie rzeczy, niosą gospodarstwu pomoc pożądaną.

Ta część młodzieży, będąca chlubą i zaszczytem kraju, poznawszy wzniosłe przeznaczenie swoje, z zapałem rzuca się do pracy, ażeby nieznane dotąd bogactwa, z pomocą cudotwornego przemysłu jedne wydrzeć przyrodzeniu, drugie uchronić od niebacznego zniszczenia, inne znowu wydobyć i utworzyć z nicości.

Jest tu pole obszerne, żniwo wielkie. Potrzeba tylko wielkiego zapasu umiejętności, zabiegów i wytrwałości, ażeby wszystkiemu w tym zawodzie podołać. Jakoż chcąc być dobrym gospodarzem, potrzeba znać się najprzód na tém co należy do oracza, parobka, pasterza, owczarza, pisarza, ekonoma, rządzcy, plenipotenta, zgoła do rolnika, w całem znaczeniu tego wyrazu. Dalej trzeba być zoologiem, weterynarzem, botanikiem, ogrodnikiem, leśnikiem, mineralogiem, fizykiem, matematykiem, przemysłowcem, fabrykantem, chemikiem, mechanikiem, inżynjerem, budowniczym, rzemieślnikiem, geometrą, rachmistrzem, buchalterem, statystykiem, finansistą, prawnikiem, urzędnikiem, a przynajmniej znać się na tém wszystkiem, bo tu zawsze gospodarz ma do czynienia i brakuje mu pomocy.

Tyle razem obowiązków w jednej osobie połączyć, i taki ogrom wiadomości posiadać należy, ażeby dosięgnąć wyższego celu, w obszernym zawodzie gospodarskim. Te wszystkie nauki w Instytucie wykładane, właśnie kształcąca się młodzież z pożytkiem przyjmuje, i w czyn rzeczywisty wprowadza. Znać to już z samej powierzchowności praktykantów, którzy teraz zdawali examin, po ich cerze ogorzałej, rękach napracowanych, że nieprożnowali, chwili nie tracili w tej kampanji nieustającej, gdzie szermierską bronią jest lemiesz, rydel, sierp, cyrkiel, i dalsze tym podobne narzędzia pracy pożytecznej; i że ich salonem były owczarnie, obory, zakłady przemysłowe, łąki, pola i lasy, a zdobyczą najświetniejszą plony z bujnej niwy, liczne trzody, i obficie gromadzone różnorodne płody.

Te zdobycze bogactwa, nie w samej tylko teorji, ale w praktyce już się po kraju urzeczywistniają. Tak naprzykład w Podlaskiem, jedne dobra ziemskie zwykłym sposobem gospodarowane, przedtém w dzierżawie czyniły 14 tysięcy złotych rocznego dochodu; po zaprowadzeniu zaś gospodarstwa rozumowanego, dają dziś 80 tysięcy, i jeszcze w nich korzystnym widokom niema końca, wszelkie możliwe ulepszenia do reprodukcji, coraz dalej są rozwijane. Taka jest potęga przemysłu wspartego gruntowną nauką, takie wypadki ogół wszędzie osiągnąć może, do czego wszelkiemi środkami w gospodarstwach naszych dążyć należy.

Kiedy te plenne zarodki przyszłego odrodzenia gospodarstwa krajowego tak świetnie się rozwijają. Instytut zdający sprawę z swoich prac i usiłowań, liczył mało świadków, albowiem tylko dwóch obywateli jako biegłych, przy końcu na tak ważny popis publiczny przybyło. Jest do życzenia, ażeby te examina były więcej głośne i uczęszczane przez publiczność, zwłaszcza przez światłych i doświadczonych gospodarzy, jakich kraj tyle już liczy. Przy takim jak tu zbiorze talentów i światła, i najdoświadczeńszy jeszcze skorzystać może; znawców zaś tu koniecznie potrzeba, dla sądzenia o postępie nauki, oraz dodania bodźca młodym wychowańcom, ażeby nieustawali na zbawiennej drodze, którą sobie z pożytkiem i chlubą obrali.

Zakład tak użyteczny, jakim jest *Instytut Gospodarstwa Wiejskiego* i *Leśnictwa w Marymoncie*, liczący 200 uczniów, coraz więcej rozwijany, staje się jedną z najważniejszych Instytucji dla kraju. Wdzięczność nieskończona za to dobrodziejstwo należy się Rządowi, oraz szlachetnym usiłowaniom światłych mężów czuwających nad powodzeniem Zakładu, Członków Rady Nadzorczej, a w szczególności troskliwej opiece i staraniom JW. Rzeczywistego Radzcy Stanu *Łaszczyńskiego*, Gubernatora Cywilnego Gubernji Warszawskiej, niemniej gorliwemu poświęceniu się JW. Radzcy Stanu *Oczapowskiego*, Dyrektora Instytutu, i całego grona Nauczycieli.

Od chęci i usiłowania uczniów tylko zależy korzystać z udzielanej tu nauki, ubiegając się o zaszczyt służenia pożytecznie krajowi sięgać po wieniec chwały, a po zyskaniu chlubnej nagrody publicznej, rozszerzać nabyte światło w najodleglejsze strony kraju, dla dodawania mu coraz nowego żywiołu, nowej potęgi do tworzenia bogactwa, tyle wszystkim pożądanego.

Instytut Marymontski, stanął już na znakomitym stopniu rozwinięcia naukowego, tak dalece, iż z najsławniejszemi tego rodzaju zakładami zagranicznemi równać się może, a niektóre nawet przewyższa. Jedno tylko byłoby jeszcze do

życzenia, ażeby uczący się, mieli sposobność teorje zaraz tu zamieniać w czyn, doświadczać nowych ulepszeń i odkryć, stosować je do praktycznego życia, i dalej iść o własnych siłach; przez co wyniknie podwójna korzyść, na pewnej podstawie oparta przy posiadaniu wzorów udoskonalonych, a tém samém spełnią się w tym względzie wszyskie kraju życzenia. *B. Alexandrowicz.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

RZYM. Widząc reformy wprowadzane przez Ojca świętego w swém Państwie, umysły exaltowane, marzyciele polityczni, oraz wyznawcy zasad niebezpiecznych, mniemali rzeczą podobną wciągnąć mądrość Papiezką na tór swoich dążeń. Już nawet mniemania te zaczęły się objawiać przez czyny wielkiego znaczenia.

Rząd Papiezki uznał potrzebném przemówić i następny Manifest został ogłoszony w Rzymie. Pius IX nie cofa żadnej ze swych obietnic, nieprzestanie iść krokiem niezachwianym i pewnym, ale tylko po krańce wskazane przez jego powinność jako Głowy Kościoła, przez interes jego ludu, przez prawa niezbędne jego korony doczesnej, której jest tylko dożywotnikiem. Oto jest ten ważny akt, który zjedna bezwątpienia uwielbienie wszystkich przyjacioł porządku:

OBWIESZCZENIE.

«Paschalis Gizzi, Kardynał-kapłan Swiętego Kościoła Rzymskiego, od świętej Pudencyanny, Sekretarz Stanu J. S. Pana naszego Papieża Piusa IX, i t. d.

«Od pierwszej chwili kiedy Ojciec święty, cudowném zrządzeniem Opatrzności, wstąpił na katedrę Piotra świętego, nie tylko pojął całą ważność obowiązków urzędu apostolskiego, które przyjął na siebie, lecz również miał umysłowi swemu obecne starania i trudy jakim oddać się był winien dla zapewnienia pomyślności poddanym Państwa Papiezkiego, a to niemniej z obowiązku Panującego, jako i dla uczynienia zadość swojemu, prawdziwie ojcowskiemu sercu.

«Za te błogie usposobienia Panującego, lud wywzajemnił się wdzięcznością i miłością, okazaną w tysiącznych zdarzeniach, które tylekroć głęboko rozrzewniły ojcowskie serce Ojca św. i na które odpowiedział wzywając na lud swój z głębi duszy, błogosławieństwa Niebios.

«Jego Swiątobliwość ma niezmienny zamiar postępowania naprzód po drodze ulepszeń we wszystkich gałęziach krajowego zarządu, jakie tego potrzebować będą, «ale również ma niezachwiane postanowienie nie inaczej to czynić, jak w mądrém i rozważném stopniowaniu i w granicach zakreślonych przez warunki, niezbędnie przywiązane «do rządu doczesnego Głowy Kościoła Katolickiego, rządu, «z którym nie dałyby się pogodzić pewne formy, które «zniszczyłyby samo istnienie władzy najwyższej, lub uszczupliłyby przynajmniej swobodę zewnętrzną, tę niezawisłość «w pełnieniu najwyższej Prymatury, dla których Bóg, w «niezgruntowanych zamiarach swoich, chciał, iżby Stolica «Apostolska posiadała Państwo doczesne. Ojciec święty nie «może zabaczać powinności świętych, które Go obowiązują «do zachowania nienaruszonym składu który mu został po«wierzony.

«Jego pierwszą myślą wziętą ze źródła przedwiecznego miłosierdzia i przez nie natchniętą, było, wyrzec słowo pokoju, słowo, które, zaledwo wymówione, wzbudziło powszechne oklaski i było płodne w te błogie owoce, które wszyscy widzieli: odrodzone przywiązanie, odżywiona ufność pomiędzy poddanemi i Monarchą, pomiędzy dziećmi i ojcem, uczucia, które w zepsuciu czasów były osłabły i prawie wygasły. Również, powodowany duchem dobroczynności gorliwej, pragnąc ulżyć wszystkim jeżeli podobna nędzom, On bez różnicy stanu wszystkich przed swój majestat przypuszczał i podawał wszystkim rękę pomocy, nie doznając innej przykrości nad tę jaką mu sprawiało niepodobieństwo być jeszcze bardziej wspaniałym.

«Zwracając następnie uwagę ku rzeczom większej wagi, Ojciec święty udzielił pozwolenie budowania dróg żelaznych, rozciągnął pieczą swoją na wychowanie publiczne, złożył w Rzymie radę ze światłych prawoznawców dla przejrzenia i ulepszenia prawodawstwa, polecił osobom znakomitym ułożenie dla miasta planu organizacyi municypalnej, nakazał urządzenie Rady Ministrów, postanowił wezwać z prowincyj do stolicy osoby oświecone i zacne dla pomocy sobie ku ulepszeniu finansów i administracyi kraju.

«Dla tego też Ojciec święty nie mógł bez wielkiego stra«pienia widzieć, że pewne umysły niespokojne chciałyby «skorzystać z obecnego położenia dla wyjawienia i wpoje«nia doktryn i idej, wbrew przeciwnych Jego zasadom, lub «też dla narzucenia Jemu samemu innych, całkowicie nie«zgodnych z naturą spokojną i błogą i ze wzniosłym cha«rakterem tego, który jest namiestnikiem Jezusa Chrystusa, «ministrem Boga pokoju, i ojcem wszystkich katolików, do «jakiejkolwiek krainy świata należą, albo nakoniec dla wznie«cenia w ludach, za pomocą pisma i słowa, żądz i nadziei «reformy, poza wskazane wyżej granice rozciągającej się.»

«Gdy te umysły w małej są liczbie i gdy zdrowy rozsądek i prawość kierujące myśleniem i postępowaniem wielkiej większości narodu zdołały aż dotąd oprzeć się podszczeniom tego rodzaju i przewrotnym poradom, Ojciec święty ma za rzecz pewną, że te nie znajdą nigdy u narodu dobrego przyjęcia. Ale łacniej pojąć niż wyrazić boleść doznaną przez Ojca świętego z powodu niektórych czynów pełnych zgrozy które miały miejsce po różnych prowincyach i które są w jawnej sprzeczności z tym pokojem i zgodą jaką on pragnął ustalić pomiędzy ukochanemi poddanemi swemi, kiedy w pierwszych chwilach swego sławnego panowania wyrzekł tyle słodkie słowo przebaczenia.

«Inny powod strapienia dla Jego Swiątobliwości wynik-

nął z pewnych burzliwych zgromadzeń pospólstwa, które, pod pozorem niedostatku zbóż lub innych potrzeb, miały miejsce po rozmaitych częściach Państwa, nie bez zakłócenia publicznego porządku, a często i nie bez zagrożenia bezpieczeństwu osób i własności.

«Jego Świątobliwość odróżnia te zgromadzenia niesforne od tych, które miały miejsce w Rzymie i po prowincyach w jedynym celu oświadczenia wdzięczności za odebrane dobrodziejstwa. Pod tym względem Bolonija i wiele innych miast zasługują na szczególną pochwałę, zwłaszcza Stolica, gdzie Ojciec święty widział z serdeczną pociechą, że dobrzy i przywiązani Rzymianie, oddawna nawykli szanować sami siebie, zachowali, nawet w tych razach, sławę której używają u najoddaleńszych narodów, iż umieją wynurzać żywość swego entuzyazmu bez wpadnienia w żaden zbytek.

«Ojciec święty wyraźnie nam polecił oświadczyć w Jego imieniu Najwyższe J. S. zadowolenie z dowodów szczerej wdzięczności które odebrał od swych ludów, podczas kiedy sam z podniesionemi do Nieba rękami nie przestaje gorąco błagać Wszechmocnego o zlanie na wszystkie jego dzieci najzupełniejszych błogosławieństw.

«Lecz ojcowskie serce Jego Świątobliwości mocno boleje widząc całkowite ludności i pojedyńcze osoby, narażone na nieustanne wydatki przez kollekty zbierane na rzecz demonstracyj publicznych, widząc że ztąd rzemieślnicy opuszczają swoje roboty ku szkodzie rodzin swoich, że młodzież ucząca się trwoni czas drogi dla niej, uważając oraz płochość i rozrzutność która przez to utrzymuje się pomiędzy ludem. Serce Jego Świątobliwości cierpiałoby więcej jeszcze, jeżeliby ten stan rzeczy miał się przedłużyć.

«Pierwszy rok Jego Papieztwa upłynął, i w tym peryodzie czasu, Ojciec święty mógł w pełni poznać i ocenić miłość, wdzięczność i przywiązanie swoich ukochanych poddanych. Teraz pragnie jednego dowodu tych uczuć tak chwalebnych a ten dowod powinien zależeć na zaprzestaniu niepotrzebnych zgromadzeń ludu, z jakichbądź przyczyn, tudzież okazów nadzwyczajnych, (procz tych, dla których przed wydaniem niniejszego obwieszczenia otrzymane już zostały upoważnienia właściwej władzy w stolicy i na prowincyach), oraz na utrzymaniu się w tym stanie spokoju, dobrego porządku i zgody, który jest najlepszą dla narodu pochwałą. Takie jest żądanie, takie życzenie, taka wola Jego Świątobliwości i Ojciec święty jest przekonany że to proste objawienie jego uczuć będzie równie, albo i więcej skuteczném, aniżeli rozkaz stanowczy, dla wszystkich ludów Państwa a szczególniej dla mieszkańców Jego dobrego miasta Rzymu.»

Dan w Sekretaryacie Stanu, 22 Czerca 1847.

Kardynał P. Gizzi.

— Ojciec święty zwołał 8 Lipca kongregacyą Kardynałów dla naradzenia się, jak twierdzą, nad prawem Municypalném i innemi niecierpiącemi zwłoki przedmiotami.

Dymissya Kardynała Gizzi została przyjęta przez Papieża; wiadomość ta oznajmiona jest w gazecie *Quotidiano* z d. 10 Lipca, w sposob następujący:

«Jego Eminencya Kardynał Gizzi, z własnego natchnienia wziął dymissyą od godności Sekretarza Stanu; Jego Eminencya Kardynał Ferretti, legat Pesaro i Urbino, powołany został na następcę po nim. Ojciec święty oznajmił mu to mianowanie listem własnoręcznym, zakończonym następnemi słowy: «Niech więc Wasza Eminencya przyby-«wa objąć nowy urząd: «*Bóg z nami.*»

Kard. Ferretti, pochodzący ze szlachetnej rodziny w Ankonie, ma teraz 52 lata wieku. Był w wielkiej przyjaźni z Kardynałem Mastai przed wyniesieniem go na tron Papiezki i odznaczył się swą stałością charakteru równie jak swą pobożnością w legacyi którą zarządzał. Jest on bratem majora Ferretti, który za Napoleona był znany za jednego z najwaleczniejszych oficerów armii włoskiej i który przeszłą zimę przepędził w Paryżu. Ten to sam major Ferretti, był mianowany niedawno Wielkim Mistrzem zakonu Maltańskiego i odmówił tej godności.

ANGLIJA. *Londyn, 20 Lipca.* Wczora Izba Deputowanych ukończyła w Komitecie rozbior billu o ustanowieniu Biskupstwa w Manchester, którego wszystkie artykuły podawane przez Gabinet były z kolei przyjęte, po odrzuceniu popraw podawanych przez stronnictwa oppozycyjne. Na wniosek P. V. Smith, z którym się zgodził Pierwszy Minister lord John Russell, odjęto we wstępie do billu wszystko co tyczyło się zamierzanego ustanowienia trzech innych Biskupstw, a to dla tego ażeby nowemu Parlamentowi pozostawić zupełną w tym względzie swobodę.

Następnie Izba Niższa przeszła do rozbioru zmian, poczynionych przez Izbę Lordów w billu o sposobie wykonania Prawa o ubogich i przywróciła paragraf, odrzucony przez lordów, o nierozdzielaniu w domach roboczych małżonków mających przeszło 60 lat wieku.

— Gazety Irlandskie napełnione są opowiadaniami czynów pirateryi, popełnianych na zachodniém wybrzeżu Irlandyi przez zgłodniałe chłopstwo na okrętach ze zbożem tamtędy przechodzących. Za ujrzeniem takiego okrętu, całe seciny łódek puszczają się na rozbój, otaczają go i rabują do szczętu. Oto jest opowiadanie o ostatnich wypadkach tego rodzaju: «W sobotę, 4 Lipca, goeletty *Olive branch* i *Sarah* zostały zrabowane w widoku wyspy Orlej (Eagle island) na wybrzeżu Ennis; na każdej z nich zadrano po 5 beczek maižu; 5 b. m. inna goeletta, *Ranger* idąca do Westport, była zaattakowana pod Blacksod i rabusie zabrali z niej 170 beczułek mąki; lecz obawiając się okrętów strażniczych, które Admiralicya wysłała w celu zabezpieczenia wybrzeża, zostawili uciekając jednego ze swych wspólników w ręku majtków i ten, za przybyciem okrętu do portu, wydany został w ręce sprawiedliwości.

7 b. m. mały kutter *Emilia-Maria* idący z ładunkiem maižu, został napadnięty pod Inriskea, ale kapitanowi udało się wcześnie dać znak kutterowi strażniczemu *Emerald*,

który gdy nadszedł, bitwa zawiązała się między żołnierzami i napastnikami; czterej z tych ostatnich polegli, reszta ratowała się ucieczką.

Rząd postanowił przedsięwziąć skuteczne środki ku zapobieżeniu podobnym bezprawiom.

— Okropny wypadek zdarzył się w przeszłą środę, 14 Lipca w Faversham; fabryka bawełny piorunującej Pana Hall, fabrykanta prochu strzelniczego i innych materyj detonujących, wyleciała na powietrze w chwili kiedy wszyscy robotnicy w niej się znajdowali i mnóstwo ofiar w swych gruzach pogrzebła. Wybuch miał miejsce około godziny 11 zrana; budowle fabryczne zostały całkiem obalone, a ułomki wyrzucone na powietrze na wielką odległość. O kilka mil na około dało się czuć wstrząśnienie ziemi, drzewa zostały wyrwane z korzeniem, całe łany opustoszone, domy aż w gruncie zachwiane. Natychmiast po wypadku obmyślano środki ratowania ofiar. Około 20 kobiet i dzieci, pokaleczonych okropnie lecz żyjących jeszcze, zostały wygrzebane z pod gruzów i odniesione do domów okolicznych dla dania im ratunku, ale niewiele z nich daje nadzieję życia. Znaleziono też dziesięć trupów bez żadnego znaku skaleczenia; wielu ludzi jeszcze nie zdołano doliczyć się. Na polach w około znaleziono mnóstwo szczątków krwawych; kilka osób cudem uszło niechybnej zguby.

FRANCYA. *Paryż*, *21 Lipca*. Izba Parów wróciła wczora do swych prac prawodawczych, które były w zawieszeniu z powodu sprawy PP. Teste, Cubières i t. d. Rozmaite projekta praw, które już były przeszły w Izbie Deputowanych, zostały przyjęte.

— Wczora Izba Deputowanych ukończyła rozprawy nad projektem prawa o drodze żelaznej z Paryża do Lyonu, ale głosowanie na ogół projektu musiało być odłożone z powodu niedostatecznej liczby obecnych członków.

— Donieśliśmy o wypuszczeniu na wolność jenerała Cubières; dziś dowiadujemy się że i P. Parmentier, również uiściwszy opłaty na które wyrokiem był skazany, został wypuszczony z więzienia.

— Mówią że Rząd zamierza przenieść P. Teste na więzienie do zamku Ham, gdzie, jak wiadomo, w ostatnich czasach trzymany był xiążę Ludwik-Napoleon.

— Gazeta *Union Monarchique* zaprzecza wiadomości, jakoby Marszałek Bugeaud, były Wielkorządzca Algeryi, miał przybyć do Paryża, gdzie go wzywano na urząd Ministra Wojny; przeciwnie, marszałek ma się udać do wód Pirenejskich.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIRTEMBERG. J. C. K. Wysokość Wielka Xiężna Olga Mikołajówna i Jej Dostojny Małżonek, wrócili 20 Lipca do Stuttgardt z wycieczki do Kissingen i mieli 22 b. m. wyjechać na kilka tygodni do Friedrichshafen.

LONDYN, *21 Lipca*. Wczora w Izbie Lordów lord Brougham podał bill o uchwalenie adresu do Królowej z wyrażeniem utyskiwania iż kończąca się sessya tak mało miała płodnych wypadków, lecz cofnął takowy wniosek w skutek danych objaśnień przez jednego z Ministrów, margrabię Lansdowne. W Izbie Niższej uchwalono adres podziękowania Stanom Zjednoczonym za wsparcia udzielone ubogiej ludności Irlandskiej.

PARYŻ, *22 Lipca*. Izba Deputowanych wczora przyjęła 194 głosami przeciw 40 projekt drogi żelaznej z Paryża do Londynu, i przeszła do rozpraw nad drogą z Lyonu do Avignon.—Podług *Union Monarchique* marszałek Soult podał się do dymisyi, która została przyjęta; jego miejsce, jako Prezydent Gabinetu zajmie P. Guizot a na miejscu P. Cunin Gridaine będzie P. Muret de Bort. — Wybor przez kantony Szwajcarskie znanego radykalisty P. Ochsenbein Prezesem Vorortu, obudził żywe obawy w mocarstwach ościennych. Przed niejakim czasem Gabinet Francuzki przesłał swemu Posłowi w Szwajcaryi, Panu Bois le Comte notę, z poleceniem uczynienia Panu Ochsenbein przełożeń we względzie działań radykalnych które przedsięwziąć zamierza. Teraz odebrano odpowiedź na tę notę; P. Ochsenbein wzręcz oświadcza, że krok Gabinetu Francuzkiego jest całkiem niestosowny, jako opierający się na błędnych przypuszczeniach, albowiem Mocarstwa sprzymierzone zaręczyły tylko przestrzeń i granice Szwajcaryi, nie zaś jej Pakt Federalny, który większość Kantonów ma prawo w każdym czasie przekształcić. Prezes kończy na oświadczeniu że Szwajcarya nigdy nie ścierpi iżby się wdawano w jej sprawy domowe i że ani żadne Mocarstwo, ani mniejszość Kantonów, nie ma prawa tak lub inaczej tłumaczyć sobie Paktu Federalnego. *(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)*

ROZMAITOŚCI.

LEKARSTWO NA WŚCIEKLIZNĘ.

Zagadnienie leczenia od tej strasznej choroby, jest jedném z tych które postanowiliśmy pilnie śledzić i, jeżeli podobna, wyczerpać w naszém piśmie, ogłaszając wszystko co w tym przedmiocie do naszej wiadomości dochodzi. Tym sposobem Tygodnik Petersburski w rozmaitych latach swego wychodzenia puścił w obieg pięć czy sześć środków, z godną wiary rękojmią zalecanych; wszystkie te antidota wścieklizny znalazły się być z Królestwa Roślinnego, a wszystkie zalecane roślinny, krajowemi Litewskiemi roślinami. Do ich rzędu przybywa teraz jedna jeszcze.

W *Tygodniku Rolniczo-Przemysłowym*, wydawanym we Lwowie, w numerze 26, z d. 29 zeszłego Czerwca, X. Mateusz *Lisiecki*, Dziekan Wieruszowski, Proboszcz w Wojcinie, ogłosił artykuł, który tu w części istotnej powtarzamy:

«Roślina *Trędownik* (Scrofularia nodosa) zbiera się w Czerwcu i Lipcu, z korzeniem; suszy się na wolném powietrzu, (nie na słońcu), w razie potrzeby użycia korzonki

odkrawają się od łodyg, opłókują z ziemi, suszą się na gorącém tle, trą się na proszek na kamieniu lub w moździerzu. Tego proszku daje się ukąszonemu od wściekłego źwierza dobrze na koniec noża wypić z wodą na czczo zrana i na noc, bez różnicy wieku. Łodygi zaś, liście i kwiaty pokrajać drobno jak sieczkę. Tak pokrajanego ziela bierze się szczypta we trzy palce do półkwarty wody, do kwarty wody dwie takie szczypty, gotuje się pod pokrywą jak inne ziołka, pokąsanemu daje się pić letnio rano przed południem za zwyczajny napój przez dni 8 — 14; rany od ukąszenia przemywać często wodą, w której rozpuszczona sól kuchenna.

Pogryzioną trzodę tym samym wywarem napawać, przysypując proszku 3 razy na dzień.»

Tu szanowny autor artykułu przytacza nader stanowcze przykłady skuteczności swego środka, sprawdzonej w ostatnich czasach na ludziach pokąsanych nawet od wściekłego wilka, kończy zaś temi słowy:

«Praktykującemu ten sposób leczenia od lat około 40, jedna tylko zdarzyła się niewiasta, która okazała symptomata wścieklizny; lecz i ta, przy pilném używaniu mego lekarstwa, bez innej pomocy szczęśliwie uleczona została.»

—

Dajemy tu cechy i botaniczny opis tej rośliny podług dzieła «Opisanie Roślin w Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących jako i oswojonych, przez Józefa Jundkiłła, Wilno. 1830.

UKŁADU LINNEUSZA

Klassa XIV, Nierównoczteropręcikowa.

(Didynamia.)

Rząd okrytoziarnowy.

(Angiospermia.)

Poddział 2, korony otwarte.

Cechy rodzajowe. — *Trędownik, Scrofularia.*

Kielich 5 wrębny; korona wydęta, kraj ściśniony, nierówno 5 klapowy; pręciki pochyłe; torebka kończata; łuszczynki do środka zagięte, osadnik formujące.

Cechy gatunkowe. *Trędownik bulwowy — Scrofularia nodosa.*

Foliis cordato-oblongis, acutis, serratis, sub—3—nerviis, cauleque acutangulo, glabris.

Łodyga 2 łokciowa 4 graniasta, ostrokątna, gładka; korzeń trwały, bulwowy; liście sercowato-podługowate, ostre, piłkowane, 3 nerwne; wiechy wierzchołkowej gałęzie 3-dzielne; korony zielone; wargi brudnoczerwone. *Flora Danica, t. 1167.*

Roślina ta w Litwie dość jest pospolita; rośnie w miejscach cienistych, wilgotnych, szczególniej około starych murów i w zaroślach nad wodami. W okolicach Petersburga tego gatunku niewidziałem.

Tu zdaje się nie od rzeczy powtórzyć uwagę, którąśmy już raz do podobnej wiadomości załączyli.

Piąta to już czy szósta roślina, występuje w Tygodniku jako specyfik przeciw wściekliznie; skuteczność każdej poświadczona jest w sposob nie dozwalający żadnej wątpliwości. Ale czy podobna przypuścić żeby tak wiele było w naturze specyfików na jednę chorobę? Zdaje nam się rzeczą widoczną, że wszystkie te rośliny działają na jad wścieklizny jakimś jednym pierwiastkiem, który w nich wszystkich w mniejszej lub większej ilości musi się znajdować. Pilną więc jest potrzebą wyśledzić i odkryć taki to pierwiastek anti-hydrofobiczny, oraz skuteczność jego sprawdzić nowemi doświadczeniami. Dla tego należy wszystkie zalecane rośliny poddać pod ścisły i umiejętny rozbior i rozłożyć je nie na ostateczne składowe pierwiastki, (bo taka analiza rzeczy organicznych, zdaniem naszém, do niczego nie prowadzi), ale na drugorzędne kombinacye organiczne. Sądząc *a priori* powinny one wszystkie dać cóś wspólnego, co właśnie stanowi w nich władzę niszczenia jadu wścieklizny. Co to takiego być może? czy jeden ze znanych już pierwiastków roślinnych, czy całkiem nowy? tego niepodobna przewidzieć lub zgadnąć — ale jeżeliby się myśl nasza sprawdziła, byłaby w tém wielka wygrana, bo zamiast tego co się dziś dają same rośliny, które mogą być nie trafnie zebrane, źle przygotowane, które zresztą nie wszędzie i nie zawsze mogą być na podorędziu, dawanoby ten to wspólny ich pierwiastek, a co najistotniejsza, z większą zapewna skutecznością, tak właśnie jak się dziś daje chinina zamiast kory drzewa *Cinchona*, którą musiano administrować dawniej, kiedy jeszcze nie umiano oddzielić treści leczącej od innych niepotrzebnych części.

Rośliny dotąd ogłoszone w Tygodniku jako lekarstwa od wścieklizny są, ile przypominamy: *Alisma Plantago*, *Spiraea Ulmaria*, *Hieracium Pilosella*, *Gentiana Pneumonanthe* i teraz przybywająca *Scrofularia nodosa.* Botanicznie mówiąc, te rośliny nic między sobą nie mają wspólnego, żadne rodowe powinowactwo nie łączy ich między sobą, każda należy do innej gruppy i ztąd już niepodobna wnioskować z góry co za wspólna, wściekliznę lecząca może w nich się znajdować kombinacya. Powiemy tylko, że, jak się zdaje, wszystkie muszą w swym organizmie wyrabiać cóś mocnego, cóś ostrego, bo (prócz Gentiany) żadna z nich niesłuży bydłu za pokarm, ale też cóś razem i ukrytego w wewnętrznej naturze tych roślin, bo żadna niema aromatu, któryby zdradzał jakieś szczególne własności. *Scrofularia* tylko, na samo wejrzenie, wygląda jako roślina podejrzana lub nawet jadowita. Dodamy że z wyliczonych, samo nazwisko *Alisma*, nazwisko bardzo dawne, zachowane przez Linneusza ze starożytnych autorów, zdaje się wskazywać teraźniejszy jej użytek — *a*, po grecku znaczy negacyą, *lysse*, szaleństwo, wściekłość.

Powtarzamy więc wezwanie do chemików, do biegłych farmaceutów naszych, iżby w interesie ludzkości pilnie się zajęli poszukiwaniami według rzuconej tu myśli. Wszelkie wypadki badań w tym ważnym przedmiocie, udzielone Tygodnikowi, z wdzięcznością będą przyjęte i podane do wiadomości powszechnej.

Wydawca Tygodnika.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 21 Lipca 1847 roku. *Ignacy Iwanowski, Cenzor.*

W DRUKARNI WOJENNEJ